

Przyjdź... – Szary Człowiek

Kiedy nie chce się już nic
Gdy brakuje siły
Kiedy nie chce się już żyć
Gdy brakuje wiary

Przyjdź, daj mi oddech
Jutro wstanie dzień
Chodź, bądźmy razem
Może przyjdzie sen

Kiedy los okrutny jest
Kiedy gaśnie słońce
Gdy nie można w nocy spać
Cisza gra swój koncert

Przyjdź, zostań przy mnie
Tylko Ciebie chce
Chodź, pragnę poczuć
Pocałunki Twe

Chcę rozpalić w Tobie ogień
Niech namiętność porwie Cię
Nadal wołam imię Twoje
Pragnę Cię, Kocham Cię

Chcę rozpalić w Tobie ogień
Niech namiętność porwie Cię
Nadal wołam imię Twoje
Pragnę Cię, Kocham Cię

Kiedy los okrutny jest
Kiedy brak wytchnienia
Gdy nadzieja kończy się
Gdy potrzeba szczęścia

Przyjdź tutaj do mnie

Naga połów się
Pragnę Cię dotykać
Całą piękną mieć

Chcę rozpalić w Tobie ogień
Niech namiętność porwie Cię
Nadal wołam imię Twoje
Pragnę Cię, Kocham Cię

Chcę rozpalić w Tobie ogień
Niech namiętność porwie Cię
Nadal wołam imię Twoje
Pragnę Cię, Kocham Cię



Słowa: Szary Człowiek
Muzyka: Szary Człowiek